



Die Freude ist wirklich groß

Mit der Schlagersängerin und TV-Moderatorin Stefanie Hertel, die am 22. September Stargest beim Kulturfestival der Deutschen Minderheiten in der Breslauer Jahrhunderthalle sein wird, sprach Rudolf Urban.

Was war Ihr erster Gedanke, als die Anfrage für ein Konzert in Schlesien/Polen kam? Das wird ja eine Premiere für Sie sein.

Nein, es ist keine Premiere, denn ich war vor einigen Jahren bereits bei einem Konzert in Kattowitz dabei. Das war eine unglaublich schöne und besondere Erfahrung, die mir immer noch gut in Erinnerung ist. Daher war die Freude wirklich groß, als die Anfrage für Breslau kam!

Beim Kulturfestival in Breslau werden Sie vor einem speziellen Publikum stehen, denn auch wenn Sie in Polen auftreten, wird im Publikum vor allem die deutsche Minderheit sitzen. Wie ist das für sie?

Es ist spannend, in einem fremden, anderssprachigen Land zu sein und dort auf Menschen zu treffen die meine Mutter sprache sprechen.

Sie sind bei der deutschen Minderheit in Polen keine Unbekannte, denn nicht wenige schauen vor allem deutsche TV-Programme und kennen Sie und Ihre Musik. Worauf können sich Ihre Fans freuen?

Zuerst einmal sei gesagt, dass ich mit meinem Madels von der DirmillRock-Band zu 100 Prozent live musiziere. Was heute nicht mehr selbstverständlich ist. In jedem Fall können die Fans sich auf ein abwechslungsreiches Programm mit alten und neuen Liedern von Volksmu-

Die Fans können sich auf ein abwechslungsreiches Programm mit alten und neuen Liedern freuen.

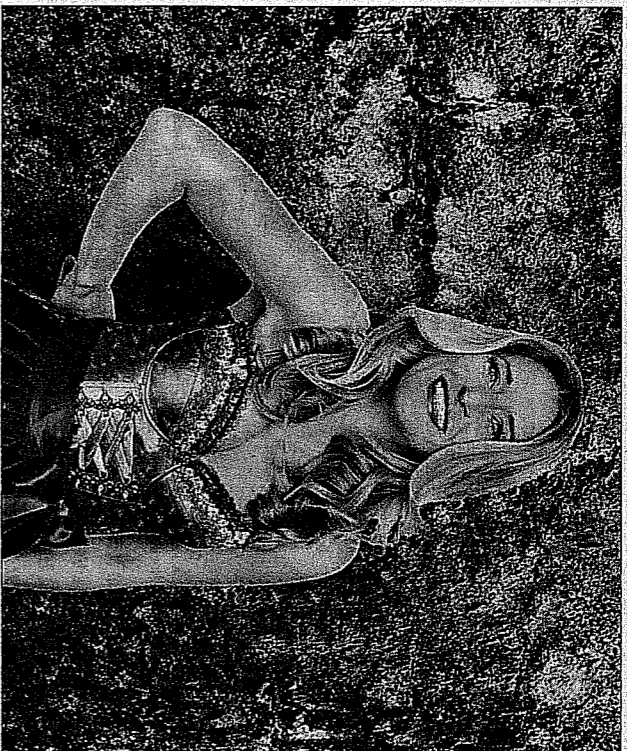
sik über Schlager bis zu Country und Pop freuen. Das Programm, das ich in Breslau spielen werde, hat sich bereits in Deutschland bei vielen Auftritten bewährt und das Publikum war jedesmal begeistert. Nun hoffe ich, dass ich auch die schlesischen Musikfreunde damit begeistern kann!

Ihr Konzert ist das eine. Die Fans möchten Sie aber auch „hautnah“ erleben. Stichwort Selfie. Werden Sie sich vor oder nach ihrem Auftritt ins Getümmel stürzen?

Natürlich wird es nach dem Konzert eine Autogrammstunde geben und die Möglichkeit zu fotografieren.

To naprawdę wielka radość!

Z piosenkarką i moderatorką telewizyjną Stefanią Hertel, która 22 września będzie gwiazdą Festiwalu Kultury Mniejszości Niemieckiej w Halli Stulecia we Wrocławiu, rozmawia Rudolf Urban.



In Breslau wird Stefanie Hertel live mit ihrer Band auftreten

Jaka była Pani pierwsza myśl, gdy przyszło zapytanie o możliwość wystąpienia z koncertem na Śląsku w Polsce? Zakładam, że to będzie dla Pani premiery...

Nie, to nie jest premiera, bo już kilka lat temu byłam na koncertcie w Katowicach. To było niesamowicie piękne.

Szczególnie doświadczenie, które mocno utkwiło mi w pamięci. Dlatego bardzo się cieszyłam, gdy nadeszło zapytanie odnoszące się do Wrocławia!

Na festiwalu zaplanowałam przed wystąpieniem koncert, na widowni znajdują się przede wszystkim członkowie mniejszości niemieckiej. Jak Pani to odbiera?

To intrygujące – być w obcym kraju, gdzie mówi się innym językiem. I spotkać tam ludzi, którzy mówią moim ojczystym językiem.

W mniejszości niemieckiej w Polsce nie jest Pani kimś nieznanym, gdyż Niemieckie programy telewizyjne oraz zna Panią i Pani muzykę. Co przysparza Pani dla swoich fanów?

Przede wszystkim chciałabym podkreślić, że wraz z dzięciwyznami ze swojego zespołu DirmillRockband uprawiam w stu procentach muzykę na żywo, co obecnie nie jest oczywiste. A dla fanów przygotowałyśmy urozmaicony program zawierający utwory zarówno stare, jak i nowe, zarówno muzykę ludową, jak i szlagiery, country i pop. Program, który wykonam we Wrocławiu, zdał już egzamin w Niemczech podczas wielu występów, a publiczność była za każdym razem zachwycona. Mam nadzieję, że uda mi się nim zachwycić także miłośników muzyki na Śląsku!

Koncert to jedno, natomiast fanom chciałby też bezpośrednio poznać Pani selfie. Czy przed występnem albo po nim ruszy Pani w tłum?

Oczywiście, po koncercie będzie rozdawanie autografów oraz możliwość fotografowania.

o mniejszości niemieckiej np. w Polsce, widząc tylko tablice specjalnie jej poświęcone. Znajdujemy tam bowiem informacje, które każdemu mniejszości należąca do naszej wspólnoty czynią nam bliższą. Przez tego jest też jednak szereg wyspek tematycznych, gdzie mówi się o tym, co wszystkie mniejszości niemieckie łączy – wyjątkiem Bernard Gaida. Takim wspólnym tematem wszystkich społeczności niemieckich jest np. język niemiecki czy też trudne dzieje Niemców po II wojnie światowej – Nas jako Niemców w Polsce odróżnia natomiast wielokrotnie pozostających mniejszości niemieckich m.in. działalność w zakresie sportu realizowana poprzez Niemieckie Salkki. Piłkarskie „Miro” czy też istniejące nie u wszystkich mniejszości niemieckich, dwujęzyczne oznakowanie miejscowości – zauważa Bernard Gaida. Jednak nie tylko oryginalny układ mentalni wspólnoty i rólancami czyni wyjątkiem, co jest szczególnie ciekawym przykładem samych dotychczasowych społeczności krajów, które tematów nie pochodzi od greniów kierowniczych organizacji mniejszości – Koncepta wyjątkowego firmowana przez zespół grafików D’Nijce Thernan Welten oraz kuratora ekspozycji dr. Katharina Weißbach, reprezentującej spółkę KWIj. Występowanie, przewidywała, że obejmie ona zagadnienie najważniejsze dla poszczególnych społeczności, zebrane w oparciu o ankietę przeprowadzane wśród ich członków – mówi Bernard Gaida.



Am Dienstag wurde die Ausstellung im Oppelner Marschallamt eröffnet

Opole: Mniejszości niemieckie w rozszarctach – W dwóch świątyniach – 25 niemieckich historii

Takt tytuł nosi nowa wystawa, na której pierwszy raz w pełni rolę odgrywa mniejszość niemieckie w Burpie i krajach byłego Związku Radzieckiego. We wtorek została ona oficjalnie otwarta w opolskim urzędzie marszałkowskim, za kilka tygodni będzie można ją też zwiedzić we Wrocławiu i Raciborzu. Dotychczas wystawę pokazano m.in. w Niemczech, Danii, Rumunii, na Słowacji, a teraz przyszedła kolej na Polskę, gdzie będzie pokazana w trzech śląskich miastach. Pomysł na wystawę zrodził się w Grupie Roboczej „Mniejszości Niemieckich”, która działa w ramach Federacji niemieckiej Unii Europejskich Grup Narodowościowych. We współpracy z ówczesnym federalnym pełnomocnikiem ds. wysiedleńców w mniejszości narodowych Hartmutem Koschykiem przed dwunoma laty powstała publikacja, w której mniejszości niemieckie przedstawiły się szerokiej publiczności.

– Mniejszości niemieckie widziały jednak, że w społeczeństwie nadal istnieje brak wiedzy o naszej historii oraz obecnej działalności – mówi przewodniczący mniejszości niemieckich zrzeszonych w FIJEN i zarazem szef dawchowej organizacji Niemców w Polsce, Bernard Gaida.

Różnice i elementy wspólne

Dlatego też, jak mówi Gaida, dość szybko rozdzielił się pomysłu zorganizowania wystawy, której zadaniem będzie jednak nie tylko zaprezentowanie w formie planszy informacji o poszczególnych mniejszościach niemieckich. Wystawa ukazuje bowiem zarówno elementy wspólne, jak i różnice między mniejszościami niemieckimi z 25 krajów oraz podkreśla ważne kwestie związane z kształtowaniem i znaczeniem ich tożsamości. – A to oznacza, że nie można dowiedzieć się wszystkiego

o mniejszości niemieckiej np. w Polsce, widząc tylko tablice specjalnie jej poświęcone. Znajdujemy tam bowiem informacje, które każdemu mniejszości należąca do naszej wspólnoty czynią nam bliższą. Przez tego jest też jednak szereg wyspek tematycznych, gdzie mówi się o tym, co wszystkie mniejszości niemieckie łączy – wyjątkiem Bernard Gaida. Takim wspólnym tematem wszystkich społeczności niemieckich jest np. język niemiecki czy też trudne dzieje Niemców po II wojnie światowej – Nas jako Niemców w Polsce odróżnia natomiast wielokrotnie pozostających mniejszości niemieckich m.in. działalność w zakresie sportu realizowana poprzez Niemieckie Salkki. Piłkarskie „Miro” czy też istniejące nie u wszystkich mniejszości niemieckich, dwujęzyczne oznakowanie miejscowości – zauważa Bernard Gaida. Jednak nie tylko oryginalny układ mentalni wspólnoty i rólancami czyni wyjątkiem, co jest szczególnie ciekawym przykładem samych dotychczasowych społeczności krajów, które tematów nie pochodzi od greniów kierowniczych organizacji mniejszości – Koncepta wyjątkowego firmowana przez zespół grafików D’Nijce Thernan Welten oraz kuratora ekspozycji dr. Katharina Weißbach, reprezentującej spółkę KWIj. Występowanie, przewidywała, że obejmie ona zagadnienie najważniejsze dla poszczególnych społeczności, zebrane w oparciu o ankietę przeprowadzane wśród ich członków – mówi Bernard Gaida.

o mniejszości niemieckiej np. w Polsce, widząc tylko tablice specjalnie jej poświęcone. Znajdujemy tam bowiem informacje, które każdemu mniejszości należąca do naszej wspólnoty czynią nam bliższą. Przez tego jest też jednak szereg wyspek tematycznych, gdzie mówi się o tym, co wszystkie mniejszości niemieckie łączy – wyjątkiem Bernard Gaida. Takim wspólnym tematem wszystkich społeczności niemieckich jest np. język niemiecki czy też trudne dzieje Niemców po II wojnie światowej – Nas jako Niemców w Polsce odróżnia natomiast wielokrotnie pozostających mniejszości niemieckich m.in. działalność w zakresie sportu realizowana poprzez Niemieckie Salkki. Piłkarskie „Miro” czy też istniejące nie u wszystkich mniejszości niemieckich, dwujęzyczne oznakowanie miejscowości – zauważa Bernard Gaida. Jednak nie tylko oryginalny układ mentalni wspólnoty i rólancami czyni wyjątkiem, co jest szczególnie ciekawym przykładem samych dotychczasowych społeczności krajów, które tematów nie pochodzi od greniów kierowniczych organizacji mniejszości – Koncepta wyjątkowego firmowana przez zespół grafików D’Nijce Thernan Welten oraz kuratora ekspozycji dr. Katharina Weißbach, reprezentującej spółkę KWIj. Występowanie, przewidywała, że obejmie ona zagadnienie najważniejsze dla poszczególnych społeczności, zebrane w oparciu o ankietę przeprowadzane wśród ich członków – mówi Bernard Gaida.

Wie mniejszości niemieckiej. Jak Pani to odbiera?
To intrygujące – być w obcym kraju, gdzie mówi się innym językiem. I spotkać tam ludzi, którzy mówią moim ojczystym językiem.

W mniejszości niemieckiej w Polsce nie jest Pani kimś nieznanym, gdyż Niemieckie programy telewizyjne oraz zna Panią i Pani muzykę. Co przysparza Pani dla swoich fanów?
Przede wszystkim chciałabym podkreślić, że wraz z dzięciwyznami ze swojego zespołu DirmillRockband uprawiam w stu procentach muzykę na żywo, co obecnie nie jest oczywiste. A dla fanów przygotowałyśmy urozmaicony program zawierający utwory zarówno stare, jak i nowe, zarówno muzykę ludową, jak i szlagiery, country i pop. Program, który wykonam we Wrocławiu, zdał już egzamin w Niemczech podczas wielu występów, a publiczność była za każdym razem zachwycona. Mam nadzieję, że uda mi się nim zachwycić także miłośników muzyki na Śląsku!

Koncert to jedno, natomiast fanom chciałby też bezpośrednio poznać Pani selfie. Czy przed występnem albo po nim ruszy Pani w tłum?
Oczywiście, po koncercie będzie rozdawanie autografów oraz możliwość fotografowania.

In Zwei Welten – 25 Deutsche Geschichten

Diesen Titel trägt eine Ausstellung, in der die Deutschen Minderheiten in Europa und den Nachfolgestaaten der Sowjetunion im Vordergrund stehen. Am Dienstag wurde sie im Oppelner Marschallamt eröffnet. Dann geht es nach Breslau und Ratibor.

Bislang wurde die Ausstellung u.a. in Deutschland, Dänemark, Rumänien, der Slowakei gezeigt und nun kam die Reihe an Polen, wo man sie gleich an drei Orten in Schlesien sehen kann. Die Idee für die Ausstellung entstand in der Arbeitsgemeinschaft Deutscher Minderheiten, die innerhalb der Förderalitäts-Union Europäischer Nationalitäten (FIJEN) tätig ist. In Zusammenarbeit mit dem damaligen Bundesbeauftragten für Ausiedlerfragen und nationale Minderheiten Hartmut Koschyk entstand vor zwei Jahren eine Buchpublikation, in der sich die deutschen Volksgruppen der breiten Öffentlichkeit vorgestellt hatten. „Die deutschen Minderheiten, sehen aber, dass in der Gesellschaft weiterhin Unwissen über unsere Geschichte und heutige Tätigkeit besteht“, sagt der Sprecher der Deutschen Minderheiten in der FIJEN und zugleich Vorsitzender der Dachorganisation der Deutschen in Polen Bernard Gaida.

Unterschiede und Gemeinsamkeiten

Daher entstand relativ schnell, wie Gaida sagt, die Idee einer Ausstellung, die aber nicht einfach nur Informationen über die einzelnen deutschen Minderheiten auf Schautafeln zeigen soll. Die Ausstellung präsentiert die Gemeinsamkeiten und Unterschiede der deutschen Minderheiten aus 25 Ländern und fasst sich mit wichtigen Identitätsfindenden Themen dieser. „Und das bedeutet, dass man nicht alles über eine deutsche Minderheit z.B. in Polen erfährt, wenn man nur die Tafeln sieht, die speziell ihr gewidmet sind. Denn dort finden sich die Informationen wieder, die jede Minderheit in unserer Gemeinschaft einzigartig machen. Daneben gibt es aber auch eine

Reihe von Themenseln, wo das angesprochen wird, was für uns alle deutschen Minderheiten gemein ist“, erklärt Bernard Gaida. So sind z.B. die deutsche Sprache oder die schwierige Geschichte nach dem Zweiten Weltkrieg ein für alle deutschen Volksgruppen gemeinsames Thema. „Uns als Deutsche in Polen unterscheidet dagegen im Vergleich zu den anderen Volksgruppen u.a. die Tätigkeit im Bereich Sport durch die Miro Deutschen Fußballschulen oder auch die nicht bei allen deutschen Minderheiten existierende zweisprachige Ortsbeschilderung“, meint Bernard Gaida.

Die deutschen Minderheiten sahen, dass in der Gesellschaft weiterhin Unwissen über unsere Geschichte und heutige Tätigkeit besteht.“

Reihe von Themenseln, wo das angesprochen wird, was für uns alle deutschen Minderheiten gemein ist“, erklärt Bernard Gaida. So sind z.B. die deutsche Sprache oder die schwierige Geschichte nach dem Zweiten Weltkrieg ein für alle deutschen Volksgruppen gemeinsames Thema. „Uns als Deutsche in Polen unterscheidet dagegen im Vergleich zu den anderen Volksgruppen u.a. die Tätigkeit im Bereich Sport durch die Miro Deutschen Fußballschulen oder auch die nicht bei allen deutschen Minderheiten existierende zweisprachige Ortsbeschilderung“, meint Bernard Gaida.

Tounee
Nachdem die Ausstellung „In Zwei Welten – 25 deutsche Geschichten“ bislang mehrere Länder Europas bereits hat, wird sie nun in Schlesien zu sehen sein. Seit Dienstag kann man die Ausstellung der deutschen Minderheiten im Oppelner Marschallamt näher kennenlernen, wo sie bis 20. September bleibt. Dann werden die Besucher des 6. Kulturfestivals der deutschen Minderheit

Doch nicht nur der originale Aufbau der Ausstellung und die Unterscheidung zwischen Gemeinsamkeiten und Unterschieden macht die Ausstellung speziell. Auch bei den Tafeln zu den jeweiligen Ländern selbst kam die Auswahl der Themen nicht von den Führungsgremien der Minderheitsorganisationen. „Das Konzept der Ausstellung, für das das Grafiker-Team D’Nijce Themen Welten und die Kuratorin Dr. Katharina Weißbach von km ausstellungen verantwortlich zeichnen, sah vor, dass wir anhand der einzelnen deutschen Volksgruppen die für sie wichtigsten Themen erfassen“, sagt Bernard Gaida.

Daher entstand relativ schnell, wie Gaida sagt, die Idee einer Ausstellung, die aber nicht einfach nur Informationen über die einzelnen deutschen Minderheiten auf Schautafeln zeigen soll. Die Ausstellung präsentiert die Gemeinsamkeiten und Unterschiede der deutschen Minderheiten aus 25 Ländern und fasst sich mit wichtigen Identitätsfindenden Themen dieser. „Und das bedeutet, dass man nicht alles über eine deutsche Minderheit z.B. in Polen erfährt, wenn man nur die Tafeln sieht, die speziell ihr gewidmet sind. Denn dort finden sich die Informationen wieder, die jede Minderheit in unserer Gemeinschaft einzigartig machen. Daneben gibt es aber auch eine

o mniejszości niemieckiej np. w Polsce, widząc tylko tablice specjalnie jej poświęcone. Znajdujemy tam bowiem informacje, które każdemu mniejszości należąca do naszej wspólnoty czynią nam bliższą. Przez tego jest też jednak szereg wyspek tematycznych, gdzie mówi się o tym, co wszystkie mniejszości niemieckie łączy – wyjątkiem Bernard Gaida. Takim wspólnym tematem wszystkich społeczności niemieckich jest np. język niemiecki czy też trudne dzieje Niemców po II wojnie światowej – Nas jako Niemców w Polsce odróżnia natomiast wielokrotnie pozostających mniejszości niemieckich m.in. działalność w zakresie sportu realizowana poprzez Niemieckie Salkki. Piłkarskie „Miro” czy też istniejące nie u wszystkich mniejszości niemieckich, dwujęzyczne oznakowanie miejscowości – zauważa Bernard Gaida. Jednak nie tylko oryginalny układ mentalni wspólnoty i rólancami czyni wyjątkiem, co jest szczególnie ciekawym przykładem samych dotychczasowych społeczności krajów, które tematów nie pochodzi od greniów kierowniczych organizacji mniejszości – Koncepta wyjątkowego firmowana przez zespół grafików D’Nijce Thernan Welten oraz kuratora ekspozycji dr. Katharina Weißbach, reprezentującej spółkę KWIj. Występowanie, przewidywała, że obejmie ona zagadnienie najważniejsze dla poszczególnych społeczności, zebrane w oparciu o ankietę przeprowadzane wśród ich członków – mówi Bernard Gaida.

Tounee
Po tournée wystawy „W dwóch świątyniach – 25 niemieckich historii” w wielu krajach Burpy, jest ona teraz pokazwana na Śląsku. Od wtorku historię mniejszości niemieckich można bliżej poznać w opolskim urzędzie marszałkowskim, gdzie pozostanie do 20 września. Poem uczestnicy VI Festiwalu Kultury Mniejszości Niemieckiej we Wrocławiu będą mieli możliwość zwiedzenia wystawy w Halli Stulecia. Na koniec powstrze ona do Zanku Piastów w Raciborzu, gdzie będzie pokazana od 25 września do 5 października.

Rudolf Urban